

PIERWSZE CZYTANIE

Aby właściwie zrozumieć Apokalipsę trzeba wziąć pod uwagę dwa istotne wymiary. Pierwszy – to forma. Jest to kwestia literacka i należy do niej analiza rodzaju i typu języka księgi. Czy Apokalipsa jest prorocstwem? Dlaczego Jan posłużył się tyloma obrazami, symbolami, metaforami, dlaczego wykorzystał tyle mitów i hymnów? Jak zbudowana jest Księga Objawienia? Drugi wymiar wiąże się z treścią księgi. Wchodzi tu w grę kwestia historyczna: co spowodowało napisanie Apokalipsy? W jakiej sytuacji znajdował się Jan i jego wspólnota? Dlaczego i w jakim celu zostało napisane to dzieło?

I. Ogólny charakter

Rodzaj literacki

Jednym z głównych kluczy do zrozumienia Apokalipsy jest określenie jej rodzaju literackiego: struktury, stylu i charakterystycznej treści. Mówiąc o rodzaju literackim, mówi się o celu, jaki postawił sobie autor. Zestaw cech charakterystycznych, które są wspólne Apokalipsie Janowej i innym dziełom tego samego rodzaju i które są dla nich typowe (i odróżniają je od innych gatunków), jest następujący:

- Jest to dzieło o charakterze wybitnie literackim (tzn. dzieło pisane); nie jest to końcowy rezultat jakiejś tradycji ustnej. Wyśłannik każe wizjonerowi (autorowi) zapisać to, co widzi (1,3.10.19; 2,12; 10,4 itd.).
- Orędzie jest przedstawione w formie wizji (objawień), które odsłaniają przed wybranym tajemnicę. W wizjach tych uczestniczą rozmaite istoty nie z tego świata. Główną rolę odgrywa anioł, który jest przewodnikiem i interpretatorem. Niebo i ziemia, ten świat i tamten świat przeplatają, się nawzajem.
- Język jest przeważnie obrazowy, pełen metafor, symboli i obrazów słownych, w znacznej części zapożyczonych z przyrody, numerologii, astrologii oraz (zwłaszcza) Biblii. Pisma apokaliptyczne w swojej symbolice posługują się także mitami.
- Dzieło jest skomponowane w ramach dualistycznej i pesymistycznej wizji świata i historii; istnieją tu tylko dwie rzeczywistości – dobro i zło - nic pośredniego. Świat i jego instytucje są zepsute i są wrogami Boga; z tego powodu są także wrogo nastawione do wyznawców Boga. To wyjaśnia szczególnie napiętą atmosferę charakterystyczną dla tego rodzaju literatury, prowadzącą do narodzin „nowego świata”.
- Pisarz apokaliptyczny postrzega historię jako z góry postanowioną przez Boga. Dlatego dzieli się

ona na etapy; wszystko zdąża nieodwołalnie do jej końca.

- Historię interpretuje się w świetle wcześniej ustanowionej idei świata nadprzyrodzonego, ukierunkowanego ku przyszłości. Wynikają z tego pewne wymogi etyczne.
- Gorącym pragnieniem jest jak najszybszy koniec dziejów i rozpoczęcie ostatecznego królowania Boga; nastąpi to, gdy Bóg pokona moce zła i zapoczątkuje świat radykalnie odmienny od obecnego świata. Koniec dziejów poprzedzą katastrofy i kara Boża, a po nich odbędzie się sąd powszechny. Na tym ostatnim etapie główną rolę odegra mesjański pośrednik.

Dzieła, mające te podstawowe charakterystyczne cechy, należą do gatunku literackiego znanego jako apokaliptyka. Oprócz Apokalipsy Janowej innymi przykładami tego gatunku w Biblii są m. in.: Dn 7-12 oraz niektóre rozdziały Ksiąg: Ezechiela, Izajasza, Zachariasza i Joela. Istnieje też cała seria apokryficznych apokalips żydowskich. Najlepiej znane są: *Księga Henocha*, apokalipsy Ezdrasza i Barucha, ostatnio zaś także dzieła tego gatunku znalezione w Qumran. Z innych popularnych apokalips chrześcijańskich można wymienić księgi przypisywane Piotrowi i Tomaszowi, a także *Pasterza Hermasa*. W NT do przykładów tego gatunku należą: Mt 24, Mk 13, Łk 21 oraz 2 Tes 2.

Apokalipsa czy prorocstwo?

Częstą praktyką wielu grup religijnych jest odwoływanie się do Apokalipsy jako prorocstwa, co łatwo może prowadzić do nieporozumień. To prawda, Jan określił swoje dzieło jako „prorocstwo” (1,3; 22,7.10.18-19), podówczas jednak nie rozróżniano jeszcze dokładnie rodzajów literackich.

W tradycyjnym rozumieniu prorocstwo polegało na przekazaniu przesłania pochodzącego od Boga, dotyczącego teraźniejszości i przyszłości (którego nie można było zredukować wyłącznie do jednego lub drugiego). Było ono adresowane do Izraelitów którzy odwrócili się do Boga. Głównym celem takiego orędzia było wezwanie do nawrócenia przez wyjaśnienie woli Bożej wobec teraźniejszości.

W odróżnieniu od prorocstwa, które w swej typowej postaci składa się z serii wyroczeni na ogół przekazywanych ustnie, Apokalipsa zawiera serię scen (wizji) przekazanych w sposób „wizualny”. Zamiast więc powtarzać klasyczną prorocką frazę: „Słowo Pana” czy „to mówi Pan” Jan posługuje się refrenem: „I ujrzałem” albo „I ukazał mi”. Natychmiast ma tutaj charakter raczej wizualny niż werbalny. Prorocstwa były także przedstawiane w formie „scen”, jako owoc wizji (por. Am 7-8). W

przypadku prorocstwa jednak (inaczej niż w apokaliptyce) obrazy pochodziły z życia codziennego, przedstawiały ludzi należących do naszego świata i miały być wezwaniem do nawrócenia. Inaczej sprawa przedstawia się w pismach apokaliptycznych, zainteresowanych przede wszystkim końcem świata i końcem historii (co nie było głównym tematem literatury prorockiej). Pisarze apokaliptyczni zajmowali się nie tyle historią, ile eschatologią; ich podstawowym orędziem nie było orędzie nawrócenia, ale wytrwania aż do końca.

Podsumowując: Księga Objawienia pod względem *formy* jest apokalipsą – z tego gatunku czerpała najobficiej - ale jej funkcja i jej orędzie mają charakter zasadniczo prorocki. Zwracając się w imię Boże głównie do ówczesnych chrześcijan, wzywa ich do wytrwania w wierze. Jej uwaga ogniskuje się nie na końcu czasu, ale raczej na teraźniejszości: błogosławieni są ci, co pozostaną wierni do końca (13,10; 14,12; 16,15).

Język

Do jednej z trudności w zrozumieniu Apokalipsy należy jej język - pełen obrazów i symboli, mówiący o istotach i wydarzeniach nie należących do tego świata. Język Apokalipsy przypomina język mitów; Księga Objawienia to jakby „odwrócony mit”: zamiast tłumaczyć początek rzeczy, mówi o ich końcu. Często opowiada o czymś, co dzieje się w nierealnym świecie (potwory, nadzwyczajne zjawiska), nie mówiąc o elementach wyraźnie symbolicznych, takich jak niektóre liczby i kolory, przypominających symbolikę poetycką. Nie jest to język abstrakcyjny, lecz ewokacyjny; nie jest nastawiony tylko na przekazanie informacji, lecz odwołuje się przede wszystkim do uczuć adresata (tzn. ma wywołać pewne określone reakcje); jest to raczej „język serca” niż „język rozumu”. Taki właśnie dobór języka odsłania zamiary autora Apokalipsy.

Przed kimś, dla kogo język apokaliptyczny jest obcy, wyłania się następujące pytanie: jak rozpoznać co należy rozumieć dosłownie, a co przenośnie czy symbolicznie? Wielu czytelników Apokalipsy myśli: „Gdybyśmy tylko mogli znaleźć klucz do enigmatycznego języka księgi, wszystko byłoby jasne i oczywiste”. Dlatego zawsze znajdują się tacy, którzy starają się „rozszyfrować” symbole Księgi Objawienia, zazwyczaj jednak robią to w odniesieniu do świata współczesnego. Konieczne są tutaj cztery uwagi.

Po pierwsze wszystkie obrazy, metafory i symbole łączą się z językiem obrazowym (nie dosłownym). Jest to oczywiste, gdy się zważy, że liczby, kolory i inne podobne szczegóły zostały użyte w znaczeniu symbolicznym. Dlatego pomijając przy-

padki oczywiste (gdy sam autor mówi o tym czytelnikowi), musimy przyjąć, że język Apokalipsy w *całości* jest metaforyczny, to znaczy nie dosłowny.

Po drugie, Księga Objawienia *nie* jest napisana jakimś tajnym szyfrem. Obrazy i symbole, którymi się posługuje były zrozumiałe dla ówczesnych czytelników; są zaczerpnięte ze „świata” I w. po Chr. Gdyby Apokalipsa miała z założenia wyjawiać jakieś tajemnice, to byłoby niezrozumiałe, dlaczego Jan miałby wyrazić owe tajemnice takim enigmatycznym językiem. Nasz problem ze zrozumieniem języka Apokalipsy to jawny dowód, że księga nie została napisana z myślą o nas. Oczywiście, znajomość jej głównych symboli pomoże nam zrozumieć dzieło.

Symbole najczęściej występujące w Apokalipsie

Kolory

Tęcza - chwała niebieska (symbol Boga, mieszkania Boga)

Biały - godność („białe włosy”); zwycięstwo („białe szaty”)

Czarny - tragedia, nieszczęście, śmierć

Purpura/szkarłat - przepych (ranga cesarska), wystawność, lubieżność

Czerwony - gwałt, krew, wojna

Liczby

3 - całość, Bóg (trzykroć święty), Trójca Święta; także fałszywa (diabelska) „trójca”

4 - powszechność (zwykle w odniesieniu do świata przyrody; występuje 29 razy)

7 - pełnia, całość (występuje aż 54 razy)

12 - doskonałość (z reguły używana jako symbol [pokoleń] Izraela; w niektórych miejscach odnosi się do Kościoła [dwunastu Apostołów, por. 21, 12-14

10 – (i wielokrotność [tysiące, miriady]) – bardzo dużo, mnóstwo, niezliczona ilość czegoś

Rzeczy

Skrzydła – mobilność, zdolność do zmiany miejsca

Korona – godność królewska, suwerenność, zwycięstwo

Rogi – moc (indywidualnego człowieka, króla, instytucji)

Starzec – mędrzec (jako grupa tworzą najwyższą radę)

Niewiasta – (symbolizuje) naród, lud albo miasto

Dziewica – wierność, poświęcenie się komuś

Anioł - wysłannik lub przedstawiciel Boga

Hybrydy - dziwaczne, groteskowe stworzenia uosabiające zło, jako anormalne, odrażające, szkodliwe i absolutnie nie będące częścią stworze-

- nia Bożego
Gwiazdy - niezwykle, szlachetne byty (np. aniołowie, duchy)
Imię - [w językach semickich odpowiednik samej osoby
Oczy - wizja, percepcja („pełne oczu”/”siedmioro oczu” - ten, który widzi [wie] wszystko)
Szata - wartość osoby, godność lub sposób postępowania („wybielić szatę we krwi Baranka” = zostać oczyszczonym przez męczeństwo na podobieństwo Chrystusa)
Opieczętowany/pieczętuje - znak przynależności do kogoś (jak w przypadku niewolników); może też wskazywać na poufny/tajny charakter jakiegoś dokumentu lub orędzia
Księga (księgi) - znaczenie historii, zamysłu Bożego; orędzie Boże
Alfa i omega - początek i koniec: wieczność
Zabity baranek - Jezus jako męczennik, który poniósł śmierć, ale zmartwychwstał

Po trzecie, autor posłużył się językiem obrazowym, ponieważ był on najbardziej przydatny do ukazania *głębokiego sensu* doświadczeń życiowych autora oraz jego braci i siostr w wierze. Jan użył obrazów, które przywołują ciąg oddziałujących na wyobraźnię skojarzeń, obrazów, które poruszają nasze emocje i pobudzają nas do działania. O tyle też mamy tu do czynienia z językiem podobnym do języka poetyckiego.

Należy wreszcie pamiętać, że środkiem przekazu *orędzia* jest cała ukazana przez autora scena, a nie taki czy inny jej fragment. Dlatego każdą perykopę trzeba ujmować całościowo i jednocześnie rozumieć jako część całego dzieła. Tylko biorąc pod uwagę całe dzieło można dostrzec jego znaczenie i podstawowe przesłanie. Można tutaj zauważyć, że nierzadko słyszy się ludzi, którzy określają to dzieło jako Objawienia, co nie jest słuszne; całe dzieło jest „objawieniem” („apokalipsa” - odsłonięcie) udzielonym Janowi. Nie bez powodu w Ap 1,3 nazywa się błogosławionymi tych, którzy „strzegą tego, co (...) napisane” w tym prorockim przesłaniu (tzn. w Apokalipsie jako całości); pod koniec zaś autor ostrzega, żeby nikt nie ośmielił się czegokolwiek dodać do tej „księgi”, czy cokolwiek z niej ująć (22,18-19).

Ogólna struktura Apokalipsy

Aby pomóc czytelnikowi zrozumieć i właściwie usytuować zawartość treściową Apokalipsy, przedstawiamy jej strukturę, widziana niejako z lotu ptaka. Oczywiście autor Apokalipsy nie pozostawił architektonicznego planu konstrukcji swojego dzie-

ła. Po prostu je napisał. Podstawowa struktura Apokalipsy, którą tutaj podajemy, wynika raczej z jej zawartości tematycznej niż z literackiego zamysłu.

Ogólny zarys Księgi Objawienia

Prezentacja postaci (rozd. 1)

Krytyczne uwagi dla Kościoła: siedem listów (rozd. 2-3).

Cykl I; siedem pieczęci (rozd. 4-7).

otwarcie pierwszych sześciu pieczęci (rozd. 6)
triumfalne interludium (rozd. 7)

Cykl II; siódma pieczęć - siedem trąb (8,1-11,19)

głos pierwszych sześciu trąb (8,7-9,21)

interludium antycypujące trzeci cykl (10,1-11,14)

siódma trąba: wielkie zwycięstwo (11,15-19)

Cykl III: wielka i ostateczna walka (rozd. 12 do końca)

prezentacja postaci:

mit o początku (12,1-18)

złe postacie (13,1-18)

dobre postacie (14, 1-5)

ostrzeżenia (14,6-15,4)

co się wydarzy?

siedem czas gniewu (15,5-18-24)

antycypacja chwały (19,1-10)

koniec Smoka i dwu Bestii (10,11-20.15)

wielki finał: Nowe Jeruzalem (21,1-22,5)

Epilog: końcowe ostrzeżenia (22,6-21).

Uwagi do pierwszego czytania Apokalipsy

Apokalipsę należy czytać większymi sekcjami, literackimi jednostkami; lektura małych, oderwanych fragmentów, a tym bardziej dowolnie wybranych spośród niej tekstów nie przyniesie żadnego pożytku. Pierwsze czytanie powinno być raczej swobodne, bez próby rozszyfrowywania czy domyslenia się znaczenia zawartych w księdze symboli i obrazów. Najlepiej przyjąć postawę zwiedzającego muzeum sztuki: po prostu oglądać eksponaty i poddać się wrażeniu. Jakże wywierają obrazy. Przecież niezależnie od wszystkiego Apokalipsa ukazuje nam serię scen („wizji”). Nieuchronnie wyłonią się pytania: Co autor chce przekazać? Co próbuje powiedzieć? Jaka sytuacja skłoniła go do przedstawienia sceny, którą oglądamy? Jakże odczucia czy wrażenia wywołuje obraz? Co ja mam wspólnego z tym obrazem rzeczywistości? Czy to, co oglądam, przypomina w jakiś sposób świat, w którym żyję?

Idealnym sposobem lektury Apokalipsy byłoby czytanie całej księgi, takiej jaką dziś dysponujemy, nieprzerwanie od początku do końca, tak jak czyta-

ło to dzieło pierwsze pokolenie chrześcijan; na głos.

Ale można również dokonać pierwszej oceny dzieła czytając następujące rozdziały:

Rozdział 1:

prezentacje i wizja wstępna: kim jest Pan?

Rozdziały 4-5:

prawdziwi władcy i panowie świata i jego historii: Bóg i Baranek

Rozdziały 6-7:

pierwsza wizja przebiegu końca czasu: nieszczęścia i kastyki (cienie i światło)

Rozdziały 12-13:

główni aktorzy

Rozdziały 18-19:

rozwiązanie: wydarzenia ostateczne

Rozdział 21:

Nareszcie wolni! Nowe niebo i nowa ziemia.

Autor i adresaci Apokalipsy

Apokalipsę napisał „Jan” - ale nie wiemy na pewno *który* Jan. Na podstawie szczegółowych analiz literackich i teologicznych oraz porównując Apokalipsę z innymi dziełami Jana, bibliści doszli do zgodnego wniosku, że księgi tej nie napisał ten sam autor, który napisał Czwartą Ewangelię oraz Listy św. Jana. Piszący, który nazywa sam siebie prorokiem, a nie apostołem (22,7.9.10.18), był bez wątpienia ważną i wpływową osobą w Kościele, upoważnioną do napisania takiego dzieła. Ten właśnie „Jan” napisał je dla chrześcijan „siedmiu Kościołów, które są w Azji” (1,4.11), jako ich „brat i współuczestnik w ucisku i królestwie, i wytrwałości w Jezusie” (1,9) Księga nie była więc przeznaczona dla pogan, tym bardziej nie miała na uwadze nas. To powinno tłumaczyć nasze językowe i pojęciowe trudności w zrozumieniu dzieła; potwierdza to także przeświadczenie autora, że koniec jest bliski (1,1.3; 3,11; 12,12 itd.).

II. Konteksty interpretacyjne Księgi Objawienia

Kontekst historyczny

Z treści Apokalipsy można wyprowadzić wniosek, że księga została napisana w czasach wrogich chrześcijaństwu. Były to czasy władcy skupiającego w swym reku wszystkie atrybuty najwyższej władzy: cesarza rzymskiego, który z Janowego punktu widzenia zasłużył na miano „Bestii” (rozdz. 13 i 17), ponieważ był odpowiedzialny za prześladowania i cierpienia chrześcijan z powodu ich wiary w Jezusa Chrystusa. Nie wdając się w argumentacje historyczną dotyczącą identyfikacji Bestii jako Nerona, jednego z jego następców czy Domicjana, możemy, zgodnie z opinią większości biblistów,

przyjąć, że Apokalipsa w tej postaci jaką dysponujemy pochodzi z czasów cesarza Domicjana (81-96 r. po Chr.) czy, dokładniej, z drugiej połowy okresu jego panowania. Geograficznym kontekstem dramatu jest rzymska prowincja Azja (dziś Azja Mniejsza, tzn. zachodnia część Turcji), w której granicach znajdowało się siedem Kościołów z rozdz. 2 i 3 oraz wyspa Patmos. Wydaje się, że głównym ośrodkiem prowincji był Efez.

Ściśle mówiąc, problem W istocie rzeczy polegał na oddawaniu czci cesarzowi jako panu świata i dziejów; ponadto to uwielbienie cesarza znajdowało także wyraz w religijnym kulcie jego osoby. Religijny kult władców miał szczególnie długą tradycję w Azji Mniejszej. Wznoszono tu nawet świątynie dedykowane cesarzowi, w których oddawano im cześć razem z boginią „Romą”, Warto zauważyć, że pierwszą świątynią efeską poświęconą cesarzowi była świątynia ku czci Domicjana, z wielkim posagiem tegoż imperatora za ołtarzem. Mieszkańcy miasta mieli obowiązek uczestniczenia w oficjalnych aktach kultu. Ponieważ takie akty były poświęcone cesarzowi albo bóstwom cesarskim, uczestniczenie w nich było wyrazem lojalności, a uchylanie się od nich uważano za obrazę majestatu. Cesarz był najwyższym władcą; nad nim byli tylko bogowie. Dlatego uważano, że cesarz jest bliski bogom. Oddawanie czci cesarzowi było więc nie tylko sprawą religii czy kultu; oznaczało uznanie cesarstwa, zarówno w jego wymiarze ideologicznym (cesarstwo), jak i polityczno-ekonomicznym (osoba cesarza). Właśnie o tym traktuje Ap 13 i 18 i właśnie tego dotyczą obrazy cudzołóstwa, przepychu i zbytku. Trzeba pamiętać, że w cesarstwie rzymskim I w. cała sfera życia religijnego była podporządkowana polityce; ten, kto nie uczestniczył w pierwszej z tych dziedzin („kto nie ma znamienia”), był wykluczony z drugiej (por: 13,17; 18,2). Dla ówczesnych chrześcijan oznaczało to wybór lojalności: który „pan” ma pierwszeństwo, Baranek czy cesarz? Dlatego też terminologia królewska jest zastosowana przede wszystkim w odniesieniu do Boga i Baranka (i to w stopniu najwyższym), z wyraźnymi akcentami polemicznymi; dlatego ta szczególna obfitość odniesień liturgicznych, zwłaszcza hymnów, na cześć najwyższej władzy Boga (4,11; 5,12; 7,12; 11,15-18 itd.).

Chrześcijanie, nie uczestnicząc w kulcie cesarskim, narażali się oczywiście na wrogość ze strony władzy. Dlatego też w Apokalipsie znajdujemy wiele wzmianek o „prześladowaniach”. Niekiedy dyskutuje się nad tym, czy to, czego doświadczali ówczesni chrześcijanie, było rzeczywiście prześladowaniem”, a jeśli tak, to czy było ono reakcją na ja-

kiś edykt cesarski. Tak czy inaczej, chrześcijanie (a wśród nich Jan, „brat i współuczestnik w prześladowaniu [BT: „ucisku”, 1,9], ponieważ został wygnany z powodu swojej chrześcijańskiej wiary) uważali owe represje za prześladowanie. Jakkolwiek ani Neron, ani Domicjan nie domagali się dla siebie oficjalnie czci boskiej, ani też, nie podzegli do prześladowań, fakt, że one się zdarzały (w skali lokalnej czy regionalnej) i że władza cesarska nie podejmowała żadnych kroków, aby je powstrzymać, oznacza, że miejscowa władza wykonywała „całą władzę pierwszej Bestii” (13,12), czyli że ostatecznie odpowiedzialny za nie był cesarz.

Mając na uwadze ten kontekst, czytelnik nie będzie zaskoczony faktem, że w Księdze Objawienia dominują zasadniczo dwa wymiary: polityczny i społeczny. Z jednej strony mamy powracający raz po raz watek królów, tronów, mocy, znaków czci, splendoru itd. istnieje wyraźne przeciwieństwo między Barankiem złożonym w ofierze a Bestią; między Niewiastą (z Ap 12) a Nierządnicą. Najwyższa władza Boga i Baranka kontrastuje w ujęciu Jana z najwyższą władzą cesarza. Z drugiej strony, słyszymy często o wojnach, wrogości, krwi, śmierci i zwycięstwie, co bezpośrednio dotyczy chrześcijan, dla których Apokalipsa została napisana.

Apokalipsa, zwłaszcza w tych dwóch aspektach, przedstawia sytuację uderzająco podobną do tej, jakiej doświadczamy współcześnie. Na tym, częściowo, polega nieprzemijająca wartość orędzia tej księgi: nie możemy jednocześnie służyć dwom „panom”. Władcy, reprezentujący wystawność, próżność, hedonizm i egoistyczne bogacenie się, usiłują narzucić swoją władzę naszemu światu i domagają się absolutnego posłuszeństwa, stosując takie same lub jeszcze surowsze środki przemocy, jak w przeszłości. W tej sytuacji orędzie Apokalipsy nie utraciło niczego ze swej ponadczasowej aktualności.

Cel Apokalipsy

Znając sytuację, która doprowadziła do napisania Apokalipsy i na którą księga jest odpowiedzią, określenie jej celu i przesłania nie powinno być trudne. Po pierwsze, Apokalipsa wzywa chrześcijan, aby byli wierni Panu, pomimo wszelkich przeciwności, które mogą napotkać na swojej drodze. Dlatego też ukazuje podstawy nadziei wszystkim, którzy żyją w ciągłym lęku i którzy walczą z przeciwnościami. Bóg jest Panem panów i Królem królów. Baranek, „Pierworodny umarłych”, z racji swej wierności Bogu, sprawuje władzę nad historią. Posługując się hymnami i triumfalnymi opisami, Jan zapewnia tych, którzy pozostaną wierni, że, podobnie jak 144 000 i wielki tłum w niebie, oni także

będą uczestniczyć w chwale Baranka (w „godach”), w Jeruzalem niebiańskim.

Po drugie, zapewniając o sprawiedliwości Boga i Jego ostatecznym zwycięstwie, Jan ostrzega chrześcijan, którym nie jest obca pokusa synkretyzmu czy apostazji, że nie można służyć dwom panom: Bestii i Barankowi, cesarzowi wraz z jego instytucjami i Bogu. Kreśląc obraz katastrof i nieszczęść, Jan stwierdza z całą mocą, że tych wszystkich, którzy odwracają się od Boga, czeka tragiczny koniec. Przesłanie Księgi Objawienia było więc dla chrześcijan czytelne i proste: pewni, że Bóg sprawuje najwyższą władzę i że jest Bogiem sprawiedliwym, trwajcie w wierności Panu! Nikt i nic nie uniknie Jego sądu. Jedynie ci, którzy okażą się wierni, będą uczestniczyć w godach Baranka i zamieszkają w Nowym Jeruzalem.

W centrum uwagi znajdują się tutaj nie tyle nieszczęścia, ile ostateczny triumf; Chrystus, a nie cesarz czy imperium rzymskie. Ogólna perspektywa ogniskuje się na teraźniejszości, wybiegając ku przyszłości (a nie na przyszłości, oglądając się na teraźniejszość): żyć *dzisiaj* wiernie służbą Chrystusowi, aż do końca. Jan interesuje się chrześcijanami, a nie Rzymianami. Tak więc widzimy, że cel Apokalipsy wyznaczają wyzwolenie i zwycięstwo sprawiedliwości. Wierność Panu zakłada nie tylko uznanie w Nim najwyższego władcy, lecz także wierne ucieleśnianie jego słów w codziennym życiu, poświadczane przez „czyny”. Krótko mówiąc, Apokalipsa jest księgą nadziei i eschatologicznego optymizmu. Jest jednym z najbardziej czytelnych zapewnień o absolutnej władzy Boga i Baranka.

Kontekst kanoniczny

Fakt, że Apokalipsa Janowa została włączona do kanonu chrześcijańskiego (w odróżnieniu od popularnych apokalips Piotra i Tomasza), a więc stała się częścią Nowego Testamentu, oznacza, że Kościół uznał ją za księgę natchnioną i inspirującą. „Przemawiała” ona nie tylko do ludzi końca I w.; jej orędzie jest nadal aktualne: przekraczając swoje własne historyczne cele i ograniczenia, pozostaje słowem Bożym na wszystkie czasy. (Więcej na temat historii uznania Apokalipsy jako pisma kanonicznego por. niżej.) Umieszczenie Apokalipsy na końcu kanonu jest także wielce wymowne. Wewnętrzny porządek ksiąg Nowego Testamentu ma charakter tematyczny; nie zależy od daty ich powstania. Ewangelie umieszczono na początku Nowego Testamentu, ponieważ wyjaśniają podstawę wiary. Na końcu mamy Apokalipsę, w której na czoło wysuwa się wymiar eschatologiczny i której głównym tematem jest nadzieja chrześcijańska. Nasza Biblia za-

czyna się od stworzenia i „utruty raj” natomiast jej punktem kulminacyjnym jest „ponowne stworzenie” świata („niebo nowe i ziemia nowa”), jako pewnego rodzaju „raj odzyskany”.

Na podstawie Księgi Objawienia sformułowano późniejsze stwierdzenia na temat końca świata, sądu, a zwłaszcza ostatecznej zapłaty. Apokalipsa potwierdza, że ci, którzy wytrwają w wierze aż do końca, będą „błogosławieni” zapisani w „księdze życia”, i będą uczestniczyć w chwale Boga razem z Barankiem. I przeciwnie, ci, którzy ulegną „Bestii”, skończą w „jeziorze ognia i siarki” (20,10). Apokalipsa zatem to wielki „manifest” eschatologicznej nadziei chrześcijańskiej, zwycięstwa dobra nad złem, Boga i Baranka nad władcami tego świata i ich sługami, życia nad śmiercią i jej wszystkimi znakami.

Wzajemne związki między tekstami

Jeśli chodzi o korzystanie ze Starego Testamentu, to żadnej innej księgi Nowego Testamentu nie da się porównać z Apokalipsą. Oprócz bardzo wielu starotestamentowych tematów, obrazów i reminiscencji prawie dwie trzecie wersów w Księdze Objawienia nawiązuje wyraźnie do Starego Testamentu. Było to główne źródło literackiej inspiracji Jana. Włączając do swojego dzieła to starotestamentowe twórczo, Jan nawet nie zaznaczał wyraźnie, że ten materiał pochodzi ze ST; jest to pewnego rodzaju plagiat. Oto kilka wymownych przykładów:

Apokalipsa 1,13-15

... i pośród świeczników [ujrzałem] kogoś podobnego do Syna Człowieczego, obleczonego w szatę do stóp i przepasanego na piersiach złotym pasem. Głowa Jego i włosy - białe jak biała wełna... a oczy jego jak płomień ognia. Stopy jego podobne do drogiego metalu, jak gdyby w piecu rozżarzonego, a głos Jego jak głos wielu wód.

Daniel (7 i 10)

(7,13) Patrzałem w nocnych widzeniach: ... jakby Syn Człowieczy. (10,5) ... ubrany w lniane szaty, a jego biodra były przepasane czystym złotem. (7,9) ... a włosy jego głowy jakby z czystej wełny. (10,6) ... oczy jego były jak pochodnie ogniste, jego ramiona i nogi jak błysk polerowanej miedzi, a jego głos jak głos tłumu.

Apokalipsa 19,17-18

... i zawołał [anioł] głosem donośnym do wszystkich ptaków, lecących środkiem nieba: „Pójdźcie, zgromadźcie się na wielką ucztę Boga, aby pożreć trupy królów, trupy wodzów i trupy morderców, trupy koni i tych, co ich dosiadają, trupy wszystkich małych i wielkich”.

Ezechiel 39,17-18.20

... mów do ptaków wszelkiego rodzaju ... Zbierzcie się i przyjdźcie tu; zgromadźcie się ze wszystkich stron na moją ofiarę, którą chcę wam zgotować ... Ciało bohaterów jeść będziecie i krew możnowładców ziemi będziecie piły ... Przy stole moim nasycicie się rumakiem i jeźdźcem, bohaterem i wszelkim wojownikiem

Mamy tutaj „relektury” Ksiąg Daniela i Ezechiela, świadczące o tym, że dla Jana prorocтво było żywą rzeczywistością, a nie „muzealnym zabytkiem”, że słowo Boże jest żywe i musi nadal „przemawiać”. Jeżeli wcześniej było wyjście z Egiptu, a później wygnanie do Babilonii, to w czasach Jana sytuacja przedstawiała się podobnie. Jeśli za czasów Antiocha srożyły się prześladowania, to w czasach Jana doświadczone czegoś podobnego. I właśnie dlatego Jan tak chętnie czerpał z Księgi Wyjścia i z Proroków, zwłaszcza Ezechiela, Zachariasza i Daniela. Ten sposób prezentacji Apokalipsy przez Jana, posługującego się głównie materiałem prorockim, uznaje się za naturalny, jeżeli weźmie się pod uwagę, że Jan uważał siebie za proroka i za kontynuatora klasycznego ruchu prorockiego (1,3; 10,11; 11,3; 22,7.19).

Konteksty liturgiczne

Apokalipsa została napisana do czytania we wspólnotach zgromadzeń liturgicznych: „Błogosławiony, który odczytuje, i którzy słuchają słów Proroctwa” (1,3). Zdaniem niektórych uczonych taki był rzeczywisty „kontekst życiowy” księgi (U. Vanni, Jean Pierre Charlier). Apokalipsa zatem, oprócz scenerii kultowej, zawiera zbiory hymnów, używanych prawdopodobnie w liturgii, oraz przedstawia liturgię niebiańską (1,12-13; 4,8; 5,8; 6,9; 7,15; 8,3-6 itd.).

Więcej na temat wykorzystania Apokalipsy w dzisiejszej liturgii Kościołów chrześcijańskich powiemy w ostatniej części tego artykułu, *Apokalipsa na przestrzeni dziejów*.

III. Kilka wyjaśnień

Zanim w drugim czytaniu Apokalipsy przystą-

pimy do komentowania samego tekstu, podamy kilka uzupełniających wyjaśnień. Dla wielu czytelników wiarygodność dosłownej interpretacji księgi zależy ściśle od stwierdzenia czy rzeczywiście mamy tu do czynienia z autentycznymi wizjami, które Jan otrzymał od Boga, aby mógł przekazać zawarte w nich przesłanie. Nie jest to więc jedynie problem „akademicki”. W czterech różnych miejscach nasz autor opisuje swój stan, w jakim się znajdował, kiedy doświadczał owych przypuszczalnych wizji. W 1,10 i 4,2 pisze: „Byłem w duchu” [tak w BW; w BT: „Doznałem zachwycenia”] (*egenomen en pneumatiki*), co znaczy, że został pochłonięty czy „porwany” przez sferę „ducha”. Nie wiemy, co dokładnie Jan miał na myśli, ale w 17,3 i 21,10 mówi, został „zanieiony (*apoferein*) w duchu” (tak w BW; w BT: zanieiony „w stanie zachwycenia” 17,3 i uniesiony „[...] w zachwyceniu” 21,10). Te zwięzłe opisy wskazują, że Jan umieszczał swoje wizje w sferze czy obszarze „ducha”, to znaczy poza sferą zmysłów. Niektórzy uczeni porównują to zjawisko ze współczesnymi wizjami; inni z ekstazami i transami albo z doświadczeniami mistycznymi. Czy o takie wizje chodzi?

Należy uwzględnić kilka elementów. 1) To, z czym mamy do czynienia w Księdze Objawienia, nie jest jedną wizją, lecz długą, złożoną serią połączonych ze sobą wizji. Jest mało prawdopodobne, aby Jan miał tak wiele wizji, jedna po drugiej, nie mieszając czy nie łącząc ich ze sobą, i aby mógł je zapamiętać w kolejności ich pojawiania się, nie zapisując od razu każdej z nich - zauważmy, że autor często mówi, jak gdyby miał widzenie w momencie pisania, jak gdyby mówił z „wnętrza” wizji. 2) Wydaje się jednak, że Jan miał wizje wcześniej, kiedy był na wyspie Patmos, a nie później, kiedy pisał Apokalipsę, jakkolwiek niekiedy zdaje się przeczyć sam sobie (por. 1,9-11). Tak więc upłynął pewien czas między wizjami a napisaniem Apokalipsy. 3) Język całej księgi jest zdecydowanie opisowy (metaforyczny), nie dosłowny. Co więcej, jak widzieliśmy, Apokalipsa to mozaika starotestamentowych sformułowań, aluzji i obrazów oraz niektórych mitów (por. rozdz. 12); inaczej mówiąc, jest to kompozycja literacka o wyraźnie poetyckim charakterze. Nie jest to język faktograficznego reportażu czy kroniki historycznej. 4) Gdyby takie były wizje pochodzące od Boga, to należałoby wytłumaczyć niezgodności i rozbieżności występujące w dziele (np. między 1,11 a rozdz. 2-3; między 6,14 a 6,15; między 8,7 a 9,4). Można by też zauważyć, że sposób prezentacji orędzia za pośrednictwem wizji spotykamy nie tylko w żydowskiej i chrześcijańskiej literaturze apokryficznej, lecz także w literaturze po-

kańskiej. Był to szeroko znany środek literacki. Takie „literackie” wizje występują zwłaszcza w pismach prorockich (por. Ez 57), a nie zapominajmy, że autor przedstawia siebie jako proroka.

„Wizje” Apokalipsy prawdopodobnie nie były więc wizjami w dosłownym sensie tego słowa.

Była to w rzeczywistości pewna forma wyrazu, tak samo opisowa, jak opisowa jest cała reszta Apokalipsy. Są to „wizje” w znaczeniu głębokich postrzeżeń rzeczywistości, historii współczesnej, podobne do tych, jakie są udziałem pewnych poetów (dlatego oni także używają języka metafor). Doskonałym przykładem tego typu wyjątkowej zdolności percepcyjnej i ekspresyjnej może być peruwiański poeta César Vallejos. Krótko mówiąc, jest to kwestia rodzaju literackiego, za pomocą którego autor przekazuje swoje orędzie, czy, inaczej, kiedy autor mówi o wizjach, to mamy do czynienia z literackim stylem przekazu. Jeżeli Jan przedstawił swoje orędzie jako rezultat wizji, to uczynił tak dlatego, że przypisując je Bogu, chciał dać do zrozumienia, że jego orędzie pochodzi od Boga - my nazywamy taki przypadek natchnieniem Bożym.

Powstanie Apokalipsy

Chociaż opinie na temat struktury i procesu redakcji Apokalipsy różnią się w znacznym stopniu, jest wiele wskazówek sugerujących, że w rzeczywistości były dwa oddzielne „wydania” Apokalipsy, które ostatecznie zostały połączone ze sobą przyjmując postać obecnej księgi.

Pierwsza Apokalipsa została prawdopodobnie napisana w czasach prześladowań i męczeństwa za rządów Nerona; byłyby to głównie rozdz. 4-11, poprzedzone wstępem 1,9-20. W 8,13, po czterech pierwszych trąbach, słyszymy, że nadchodzą trzy „biada”, „wskutek pozostałych głosów trąb trzech aniołów, którzy mają [jeszcze] trąbić”. Znaczy to, że trzecie „biada” powinno odpowiadać siódmej i ostatniej trąbie, która odzywa się w 11,15. Byłby to koniec serii nieszczęść według pierwszej wersji Apokalipsy. Rzeczywiście, w 11,14 czytamy: „Minęło drugie biada, a oto trzecie biada niebawem nadchodzi”. I zaraz potem czytamy; „Siódmy anioł zatrafił”. Trzecie „biada” to sąd nad narodami, opisany w 11,18. Hymn końcowy (11,15-18) opiewa sprawiedliwe i zwycięskie działania Boga, będące uwieńczeniem jego planu.

Za panowania Domicjana (30 lat później) powstał prawdopodobnie dzisiejszy trzon Apokalipsy (rozdz. 12-22); nastąpiło też jego połączenie z wcześniejszą wersją i jednocześnie włączenie siedmiu listów do Kościołów (rozdz. 2-3 i wstęp w 1,4-8). Na tej podstawie możemy założyć, że obecna

Rodowód biblijny niektórych przewodnich tematów Apokalipsy

Rdz 1-3: stworzenie, wąż, drzewo życia	Ez 37: zmartwychwstanie ludu
Rdz 19: Sodomia ukarana ogniem	Ez 38-39: Gog i Magog; plagi; zmiana losu; rzeź nieprzyjaciela; uczta ptaków
Wj 7-11: Mojżesz, plagi	Ez 40; 43; 47: mierzenie świątyni; jej sześcienny kształt; mieszkanie Boga; rzeka życia wypływająca spod świątyni
Wj 12: Baranek paschalny, ocalająca krew	Dn 7: cztery zwierzęta (BT; „bestie”) wychodzące z morza; bestia o dziesięciu głowach (BT „rogach”; tron; Przedwieczny z księgą; Syn Człowieczy
Wj 25-27: świątynia	Dn 10: mąż przyodziany w białą szatę i przepasany złotym pasem
Kpł 26 i Pwt 28; „wszystkie przekleństwa zapisane w tej księdze”; siedmiokrotna odpłata;	Dn 12: Michał; do czasu, czasów i połowy czasu (trzy i pół czasu)
1 Krl 17-19: Eliasz zamyka niebo, sprowadza ogień z nieba; wielki prorok	Jl 1-2: szarańcza
Ps 2: bunt królów; Mesjasz na górze Syjon; różga żelazna	Za 1: Dzień Pański, dzień boleści (por. Iz 2)
Iz 6: wizja Boga w świątyni	Za 1: jeźdźcy; różnej barwy konie; aniołowie; „czy długo jeszcze?”
Iz 61-62: oblubienica; imię; zaślubiny Boga z ludem Bożym	Za 4: świecznik siedmioramienny; oczy; dwaj pomocnicy; oliwki
Jr 50-51: ucieczka z Babilonu; grzeszne miasto ukarane, zniszczone, upojone własnym kielichem; jego nagły upadek; żałobny lament nad miastem	Za 14: walka chwała Jerozolimy
Ez 1-3: teofania z gromami i błyskawicami, cztery zwierzęta (BT: „istoty”); powóz-tron; opisy z „jakby”; prorok pada na twarz, musi zjeść zwój; grzmot (BT: „ogromny huk”)	

Księga Apokalipsy powstała w rzeczywistości z dwóch połączonych ze sobą apokalips. Nieco później jakiś redaktor czy pisarz „poprawił” dzieło, dodając doń dzisiejszy „prolog”, pomyślany jako rodzaj wstępu ogólnego (1,1-3), oraz uroczyste zakończenie w raczej skomplikowanym epilogu (22,9-11), tak że w swej obecnej postaci Apokalipsa sprawia wrażenie listu-encykliki.

Ta hipotetyczna historia redakcji, oparta na szczegółowej analizie tekstu, w niczym nie powinna przeszkadzać nam w zwykłym czytaniu księgi, ponieważ kanonicznie uznana została cała księga, taka jaką dysponujemy (niekiedy budząca w nas niepokój), a nie takie czy inne wcześniejsze teksty, powstałe na określonych etapach rozwoju księgi.

Przemoc w Księdze Objawienia

Nie ulega wątpliwości, że wiele fragmentów Apokalipsy zionie gniewem; inne ukazują z całą wyrazistością sceny pełne gwałtu i przemocy. Nie musimy bagatelizować ani ukrywać tego aspektu księgi. Aby go zrozumieć (co *nie* znaczy usprawiedliwić czy tym bardziej naśladować), musimy pamiętać o kilku sprawach.

Z jednej strony wchodzi tu w grę negatywne odczucia, łatwo zrozumiałe jako reakcje psychologiczne na sytuację autora i jego czytelników (sytuację postrzeganą jako skrajnie nieprzyjazną chrześcijańskiej wierze): uczucia gniewu, irytacji, zawodu i bezsilność wobec niesprawiedliwości, nawet rozpacz: „Dokądże, Władco święty i prawdziwy,

nie będziesz sędził i wymierzał za krew naszą kary tym, co mieszkają na ziemi?” (6,10).

Z drugiej strony ludzie Bliskiego Wschodu są niezwykle ekspresywni i nie przywykli do tłumienia emocji. Dlatego mamy w Apokalipsie środki wyrazu typowe dla tamtych czasów, raczej obce naszej codziennej, zachodniej wrażliwości. Jednak język taki nie jest dla nas całkiem nowy, ponieważ możemy go znaleźć także w niektórych wypowiedziach Jezusa (por Mt 22,7), a jeszcze wcześniej był w powszechnym użyciu wśród proroków i w psalmach. „Dzień Pański”, dzień sądu Bożego, był tradycyjnie oczekiwany jako dzień surowej kary, cierpienia i zniszczenia. I znowu nie zapominajmy, że Jan, pisząc swoje dzieło, w dużej mierze czerpał inspiracje z proroków.

Prośba o pomstę Bożą czy oczekiwanie na nią ze względu na wiernych leży u samych podstaw Księgi Objawienia; jest to nadzieja, którą, tak jak w wielu Psalmach i w księgach prorockich, autor uważa za już spełnioną, ufając, że Bóg udzieli stosownej odpowiedzi na jego modlitwę.

Apokalipsa wczoraj i dziś

Być może najbardziej rozpowszechniona opinia na temat Apokalipsy jest ta, że zawiera ona serię przepowiedni o końcu świata, Często wymienia się ją razem z Nostradamusem i innymi „proroctwami”. W związku z tym trzeba, po pierwsze, pamiętać o tym, że Apokalipsa nie została napisana ze względu na nas, lecz raczej z myślą o chrześcijanach żyją-

cych w Azji Mniejszej pod koniec I w. przed Chr. Po drugie, sam autor stwierdza i powtarza, że, zgodnie z jego przekonaniem, powtórne przyjście i koniec świata nastąpi „niebawem”, „jest bliski” (1,1.3; 3,11; 12,12; 22,6.7.10.12.20). Jak więc wyraźnie widać, Apokalipsa nie powstała z myślą o czytelnikach żyjących dwa tysiące lat później. Jest faktem, że wszystkie historyczne odniesienia wyrażone w języku metaforycznym odnoszą się do czasów Jana.

Podobnie jak prorocy, Jan pisał przede wszystkim mając na względzie „tu i teraz” swoich czytelników, ich ściśle określony kontekst historyczny. Jego uwaga nie była skupiona na przyszłości, ogniskowała się raczej na czasie teraźniejszym, aby z tego dogodnego punktu patrzeć w przyszłość; najważniejszą sprawą dla Jana była wierność Bogu za wszelką cenę. Inaczej mówiąc, Apokalipsa nigdy nie chciała być przepowiednią tego, co wydarzy się w świecie, tak samo zresztą jak dzieła proroków przed nią; zauważmy, że autora książki nie interesują nigdzie znaki (tym bardziej dokładna data) „końca”. Jednoznacznie stwierdza, że *będzie* koniec świata, że będą kary (nieszczęścia), że będzie sąd i że Bóg wymierzy wreszcie sprawiedliwość. *W jaki sposób* to wszystko nastąpi, pozostaje kwestią opinii. Opisy klęski i końca świata służą orędziu: wzywają czytelników do trwania w całkowitej i bezwzględnej wierności Bogu. Jana interesowała teraźniejszość, a nie przyszłość; koniec historii zbawienia, a nie koniec wszechświata.

Dlaczego więc mamy nadal czytać Apokalipsę? Z tego samego powodu, z jakiego czytamy, na przykład, listy św. Pawła: ponieważ księga ta zawiera przesłanie, które przekracza granice konkretnego momentu historycznego. Orędzie Apokalipsy jest ważne dziś tak samo jak przed wiekami (por. wyżej *Cel Apokalipsy*).

